

Aktualnem zagadnieniem doby obecnej jest utworzenie jednego ogólnopolskiego związku śpiewaczego. Jeden statut, jeden regulamin konkursów, program pracy, oto zagadnienia, któremu mies. „Chór“ powinien kilka artykułów poświęcić.

Z. K.

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO.

Jan Głowacki (ur. w Łuce 1885) **2 kolendy na chór męski:**

1) A śpis Bartek, 2) Gore Gwiazda.

Są to kolendy o melodjach, harmonizowanych barwnie i ciekawie, lecz bardzo łatwo.

Pierwsza z nich w rytmie mazura powinna być śpiewana z dużym temperamentem.

Druga — smętna i melancholijna, jako mało znana, łatwo się spopularyzuje, zwłaszcza że dostała prostą, lecz piękną szatę harmoniczną.

Franciszek Maklakiewicz, (ur. w 1915 r.) **2 kolendy na chór mieszany:**

1) Witaj Jezu ukochany, 2) Pasterze paśli.

Obydwie kolendy oparte są na melodjach autentycznych, zaczerpniętych ze Śpiewnika Kościelnego X. M. M. Mioduszewskiego (Kraków 1838). Melodje tych kolend zostały rozbudowane i urozmaicone modulacjami.

Pierwszą z nich rozpoczyna spokojne solo sopranowe (lub tenorowe), po którym następują, jako refren radosny, śpiew całego chóru. Kolenda ta posiada akompanjament; można go wykonywać na fortepianie, organach, fisharmonji lub też łatwo przerobić na każdy zespół orkiestrowy.

Drugą kolendę śpiewać należy a capella. Możnaby wprowadzić łatwo stworzyć towarzyszenie, grając choćby to samo, co śpiewa chór, lepiej jednak tego unikać.

Na początku tej kolendy zwrócić uwagę na kolejne wejścia głosów. Zaczynać tajemniczo, lecz wyraźnie akcentując pierwszą ćwiartkę w każdym głosie imitacji. Refren śpiewać prędzej i wesелей.

CAŁA POLSKA ŚPIEWA.

Dlaczego jesteśmy smutni, dlaczego tak mało jest w nas pogody? bo nie śpiewamy. Śpiew ma już to do siebie, że mimowoli na nutach piosenki ulatuje troska i żal i jakieś zmartwienie, na których przecież żadnemu z nas nie zbywa.

Zrozumiało to już bardzo wielu słuchaczy radiowych i leczą się piosenką. Lekarzem naczelnym, wydającym te drogie i skuteczne leki,